

Stefan Moysa

"Die frage nach Gott", wyd. Joseph Ratzinger, Freiburg-Basel-Wien 1972 : [recenzja]

Collectanea Theologica 43/3, 212-213

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

obejmuje bardzo wiele elementów jak kult, modlitwę, pracę teologiczną, organizację kościelną. Wszystkie te czynniki świadczą właśnie w jaki sposób tekst został przez społeczność kościelną zrozumiany. Opierając się na pracach pewnych filozofów współczesnych autor kreśli własną metodę zbadania recepcji tekstu. Metoda ta zawiera w sobie zbadanie sytuacji odbiorcy, atmosfery czy aury, w której odbiór się dokonuje, pojęć teologicznych, którymi operują słuchacze.

Główne zagadnienia omówione przez referentów znalazły się w konkluzjach, które mają stanowić wytyczne dla dalszej pracy nad komentarzem. Nie uległa ona zasadniczym modyfikacjom, a ponieważ niektóre komentarze zostały już dawno posunięte, należy się spodziewać, że niebawem ukażą się pierwsze księgi. Będzie można wówczas ocenić, w jakiej mierze bardzo teoretyczne i głęboko ujęte referaty zarówno obecnego zeszytu, jak i poprzedzających, wpłynęły na rezultat pracy, który ma być przede wszystkim praktyczny. Autorzy zgodzili się bowiem, że komentarz powinien być pisany pod kątem widzenia potrzeb gminy i przepowiadania. Niezależnie jednak od tego rezultatu można już obecnie powiedzieć, że wspólna praca nad zasadniczymi dla wszystkich chrześcijan źródłem i przekazem wiary jest wielkim osiągnięciem ekumenicznym.

Ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Die Frage nach Gott, wyd. Joseph Ratzinger, Freiburg-Basel-Wien 1972, Herder, s. 175.

Problem Boga stał się znowu ośrodkiem zainteresowań teologii, przez co odnalazła ona swój właściwy przedmiot, gdyż jest właśnie teologią, słowem o Bogu. Przez długi czas takim ośrodkiem była eklezjologia. Dziwnym się może wydawać, że właśnie na skutek jej rozbudowania powrócono znowu do zasadniczego problemu Boga. Zaczęto bowiem stawiać pytania, kim jest Bóg, którego się chwali w liturgii, co się dzieje, gdy człowiek do Niego przemawia, od kogo bierze swoje imię Lud Boży? Na skutek tego teologowie zostali zmuszeni wyjść ze swojego zawodowego kręgu i stanąć wobec problemów, które są podstawowe dla wszystkich. Albowiem pytanie o Boga jest w gruncie rzeczy pytaniem o ludzką egzystencję.

Dlatego też konferencja teologów-dogmatyków obszaru języka niemieckiego postawiła zagadnienie Boga na porządku swoich obrad. Konferencja ta, stojąca na wysokim naukowym poziomie, dyskutuje bowiem problemy teologiczne, znajdujące się w centrum aktualnej uwagi, i naświetla je zawsze z punktu widzenia filozofii, Biblii i teologii systematycznej. Taką metodę zachowano i tym razem. Dwa referaty wstępne podjęły zagadnienie z punktu widzenia filozofii. W pierwszym z nich Bernhard Welte przedstawił nową drogę dojścia do Boga, wychodzącą z naświetlenia pojęć bytu i nicości, drogę prowadzącą do odkrycia nieskończonej i tajemniczniej potęgi nadającej wszystkiemu swój sens. W drugim Bernhard Casper, na przykładzie pism Wittgensteina stara się zilustrować współczesny sposób pozytywistycznego myślenia, dla którego problem Boga pozbawiony jest sensu. Przeprowadza też krytykę takiego podejścia do rzeczywistości.

Dwa referaty biblijne naświetlają problem Boga w Starym i Nowym Testamencie. Pierwszy z nich przedstawia Boga Izraela nie jako istniejącego (*Seiender*), ale jako władającego (*Waltender*), którego transcendencja ukrywa właściwy byt, ale zarazem umożliwia to, że jest On Bogiem dla człowieka i świata. Drugi natomiast dowodzi, że chrystocentryzm Nowego Testamentu nie osłabia wiary monoteistycznej Starego, ale ją ostatecznie umożliwia i radykalizuje.

Referaty dogmatyczne stoją w samym centrum zagadnienia. Nie mogło zabraknąć w sesji traktującej o problemie Boga referatu o ateizmie. Wygłosił go

Eugen Biser, który zajął się teologiczną analizą ateizmu. Autor widzi jego teologiczne źródła w pozornych sprzecznościach zawartych w pojęciu Boga, w tymże pojęciu Boga jako absolutu, pozornie uniemożliwiającego istnienie człowieka i wreszcie w istnieniu zła, które dyskredytuje świat przez Boga stworzony. Do tych źródeł należy dodać aporie czyli przeciwstawności tkwiące w samej teologii. Jako drogę wyjścia z impasów proponuje autor teologię opartą nie na systemach, ale bezpośrednio na objawionym słowie Bożym.

Drugi referat dogmatyczny Karla Lehmana stara się stworzyć pomost między biblijnymi i dogmatycznymi pojęciami o Bogu. W związku z tym nowemu przemysłeni ulegają klasyczne pojęcia związane z nauką o Bogu, a mianowicie Jego transcendencja, immanencja, obecność, osobowość. Lehmann stawia przy tym szereg tez, które umożliwiają mówienie o Bogu dzisiaj. Według autora można więc sensownie dziś mówić o Bogu jedynie w związku z sensem całej rzeczywistości. Dalej słowo „Bóg” oznacza jedność sensu i istnienia, wezwania i potęgi. Transcendencja Boga może być zrozumiała jedynie w świetle Jego obecności i bliskości w świecie.

Dwa ostatnie referaty omawiają głoszenie nauki o Bogu. Walter Kasper rozważa ten problem z punktu widzenia teologii systematycznej, która dopiero w tym głoszeniu prawdziwie dochodzi do siebie. Stwierdza on, że słowo o Bogu jest słowem przekazany przez tradycję i wiarę, które jako takie ma być dalej przekazywane. Wobec tego konieczne jest gruntowne przemysłenie sposobu głoszenia Boga dzisiaj. Nie można zbywać problemu Boga, apelując jedynie do przyszłości, jak żądają tego pewne skrajne kierunki eschatologiczne. Pytanie, kim Bóg będzie dla nas w przyszłości, implikuje drugie, kim Bóg jest dla nas obecnie. Dalej autor uważa, że dzisiaj nie tyle należy mówić o Bogu „nad nami”, o Bogu „w nas” czy „przed nami”, ale o Bogu „z nami”. Jest to żywy Bóg towarzyszący nam w historii. Zamyka książkę referat Karla Delahaya o homiletycznym użyciu słowa „Bóg”.

Konferencja teologów obszaru języka niemieckiego nie zawiodła i tym razem oczekiwani. Dała nam cenny przyczynek do pogłębienia nauki o Bogu istniejącym i działającym w dzisiejszym świecie.

Ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Helmut THIELICKE, *Die geheime Frage nach Gott. Hintergründe unserer geistiger Situation*, Freiburg 1972, Herder, s. 204.

Znany teolog ewangelicki publikuje swoje przemówienia i artykuły, grupując je w cztery tematy: pytanie o religię, pytanie o Kościół, pytanie o człowieka, pytanie o Boga. Na czoło rozważań wysuwa się stosunek współczesnego człowieka do Boga.

Autor stwierdza, że sekularyzacja nie jest bynajmniej jednoznacznym zjawiskiem. Paradoksalnie zawiera ona w sobie wzmoczone zainteresowanie problemami religijnymi, które pozostając ukryte są jednak prawdziwe. Wyraził to prowokacyjnie pewien dziennikarz, który dał taki tytuł swojemu artykułowi: „Czy człowiek jest nieuleczalnie religijny?” Symbolem tego zainteresowania jest sztuka Becketa *Czekanie na Godota*, przy czym Godot jest właśnie tą nieznaną wartością „X” w życiu, o którą jedynie chodzi, a bez której wszystko traci swój sens. Innym objawem tego zainteresowania jest stawiane często pytanie, kim jest człowiek i czym jest jego egzystencja. W tym pytaniu o identyczność człowieka zawarty jest problem religijny. Na pytanie bowiem, kim jest człowiek, odpowiedzi może udzielić tylko Bóg, który prawdziwie człowieka zna.

Drugi artykuł dotyczący wprost problemu religijnego jest o wiele obszerniejszy i bardziej naukowo wypracowany. Autor wychodzi z faktu, że w dzisiejszej świadomości pojęcie Boga uważa się często za szyfr dla wyrażenia jakiejś innej rzeczywistości. U Kanta na przykład oznaczało ono bezwarun-